

## **Czy jesteś za pan brat z przyrodą?**

Działalność człowieka nie pozostaje bez wpływu na zmiany klimatyczne na świecie. Nieprzestrzeganie zasad zrównoważonego rozwoju nie najlepiej rokuje na przyszłość. Niezadługo okaże się, że hojna natura, która obdarza nas nieprzebraną ilością dóbr, zniecka złowróźnie zachichocze.

Głoszenie tez o niezachwianej równowadze w naturze powoli staje się mrzonką. Wyrzeknij się zatem zobojętnienia, nie ulegaj hysterii, a weź sprawy w swoje ręce! Idź za przykładem Olgi Tokarczuk – laureatki Literackiej Nagrody Nobla, która nie waha się angażować w życie społeczne. Na co dzień staje w obronie słabszych i sprzeciwia się nienawiści – sprzyja obrońcom praw zwierząt i zabiera głos w kwestii równości płci. Artystka słowa z zaangażowaniem mówi również o ekologii. Noblistka niezwykle ceni sobie dziką przyrodę i uważa ją za swoją pisarską inspirację. Szuka w kontakcie z nią ukojenia, ale i refleksji nad sensem ludzkiej egzystencji. W jej opinii żyjemy w kulturze przesytu, niekontrolowanego przerostu wszystkiego, począwszy od potrzeb, a skończywszy na produkcji odpadów. Olga Tokarczuk wciela w życie ideę minimalizmu i postuluje potrzebę nowego modelu ponadgatunkowej empatii, bez której naszą cywilizację czeka niechybna zagłada.

Anomalie klimatyczne i wahania temperatury to zaiste żadne czary-mary. Nierozsądne eksploatowanie przyrody i brak świadomości negatywnych skutków zmian klimatu to blamaż, hańba i fiasko gatunku „homo sapiens”, czyli człowieka myślącego. Czas przejrzeć na oczy! Ochrona środowiska to nie blahostka, ale sprawa najwyższej wagi.